

Chcesz być radnym? Przeczytaj

Data publikacji: 30.08.2010 19:05

Łukasz Grzesiczak: Może warto wziąć sprawy w swoje ręce i samemu kandydować w wyborach samorządowych.

Barbara Imiołczyk: Wybory samorządowe są okazją do oceny tego, co wydarzyło się w naszej gminie w ciągu ostatnich czterech lat i odpowiedzi na pytanie, czy władze, które obdarzyliśmy zaufaniem, spełniły pokładane w nich oczekiwania. Czy zrealizowały swoje wyborcze obietnice? Kto z obecnych radnych będzie ponownie kandydował? Czy warto przedłużyć mu lub jej mandat zaufania?

Warto też odpowiedzieć sobie na pytanie, kto wg mnie powinien pełnić funkcję publiczną? Komu najchętniej udzieliłabym, udzieliłbym poparcia? Jeśli znamy taką osobę, warto wtedy przekonać ją do kandydowania i zapewnić o swoim poparciu w wyborach oraz pomocy w kampanii wyborczej a także w sprawowaniu mandatu.

Ten, kto zamierza kandydować w wyborach samorządowych, powinien sam sobie szczerze odpowiedzieć na parę pytań. Nie są one wcale trudne.

Jakich?

Po pierwsze: czy lubię ludzi i praca dla nich sprawia mi satysfakcję?

Tylko ten będzie dobrym radnym, komu praca z ludźmi i dla ludzi sprawia przyjemność. Kto spełnia się w pomaganiu innym, rozwiązywaniu wspólnie z innymi problemów, kto umie słuchać innych, rozmawiać, współpracować. Funkcja radnego to nie jest zajęcie dla najbardziej nawet uzdolnionych indywidualistów.

Po drugie: czy lubię i potrafię się ciągle uczyć?

Funkcja publiczna wymaga nawet od tych, którzy mają już dużą wiedzę i doświadczenie, ciągłego uczenia się. Świat się nieustannie zmienia, warunki, w których działamy, również. Jeśli chcemy być dobrzy w tym, co robimy, musimy stale zdobywać nową wiedzę i uczyć się nowych umiejętności. Dotyczy to osób w każdym wieku, nie tylko młodych.

Jeśli nie lubimy zdobywać nowej wiedzy, uważamy, że to co wiemy i umiemy wystarczy nam – nie będziemy dobrymi radnymi.

Po trzecie: czy jestem gotowa/gotowy zrezygnować z części własnej prywatności na rzecz stania się osobą publiczną?

Funkcja publiczna związana jest z ograniczeniami i odpowiedzialnością wobec społeczności lokalnej.

Reprezentując innych, występując w ich imieniu, stajemy „na świeczniku”. Środowisko, sąsiadów, dziennikarzy będą interesowały nie tylko nasze działania i decyzje (np. głosowania), ale i nasze życie. I to jest całkowicie naturalne. Wyborcy mają prawo do wiedzy, dlaczego podejmujemy takie a nie inne decyzje. Czy w trakcie pełnienia mandatu jesteśmy uczciwi, czy nie czerpiemy zysków z tytułu pełnienia funkcji publicznej. Jak się zachowujemy w sytuacji konfliktu interesów.

Jeśli zatem jestem osobą ceniącą sobie prywatność ponad wszystko i nie chcę być osobą publiczną – nie powinnam/nie powinienem kandydować.

Zanim sami podejmiemy decyzje o kandydowaniu, trzeba porozmawiać z rodziną.

Funkcja publiczna dotyczy nie tylko osoby, która uzyskuje mandat, ale i całej rodziny. Konieczne jest zrozumienie i wsparcie najbliższych nie tylko w prowadzeniu kampanii wyborczej, ale również w pełnieniu mandatu.

Bez takiego wsparcia grożą nam konflikty z najbliższymi. Trzeba ten fakt uwzględnić, podejmując decyzję o kandydowaniu.

Jakie warunki musi spełnić osoba, której doświadczenie społeczne i chęci predestynują ją do kandydowania w wyborach samorządowych, ale nie stoi za nią żadna partia czy organizacja polityczna?

Założenie komitetu wyborczego nie jest trudne. Wystarczy 5 osób, mających prawo wybierania, aby utworzyć komitet wyborczy wyborców. Powołanie komitetu wyborczego musi być poparte co najmniej 20 podpisami wyborców mających prawo wybierania. Jeśli komitet zamierza zgłosić kandydatów w więcej niż jednym województwie, musi zebrać podpisy pod utworzeniem komitetu co najmniej 1000 osób mających prawo wybierania. Rolą komitetu jest organizacja wyborów, zgłoszenie list kandydatów a po wyborach złożenie sprawozdania finansowego. W tym celu komitet powołuje pełnomocnika komitetu, który go reprezentuje, a w większych miejscowościach również pełnomocnika finansowego. Komitet wyborczy organizuje również zbieranie podpisów pod listą kandydatów. W gminie do 20 000 mieszkańców zebrać trzeba minimum 25 podpisów wyborców. W większych miejscowościach – min. 150 podpisów, w wyborach do powiatów – 200 podpisów, a do sejmiku województwa – 300.

Zawsze o powodzeniu decydują przede wszystkim ludzie. Grono przyjaciół, znajomych, współpracowników, wolontariuszy, których pozyskamy do współpracy, mądra kampania i dobra organizacja – to źródła sukcesu.

Warto jednak pamiętać, że w wyborach proporcjonalnych (które przeprowadzane są w miejscowościach powyżej 20 tys. mieszkańców, w powiatach i województwach) o podziale głosów decyduje liczba głosów zebranych na listę wyborczą. Szansę na zdobycie mandatów mają zatem te komitety, które wystawią pełne listy kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych do miasta, powiatu i województwa. Komitety zgłaszające pojedynczych kandydatów w takich wyborach praktycznie są bez szans. Jeśli więc chcemy z sukcesem kandydować na radnego w mieście powyżej 20 tys., musimy zebrać pełną listę kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych. To wyzwanie dla sporej grupy ludzi dobrze zorganizowanych.

Inną drogą jest zgłoszenie swojej kandydatury do organizacji, która zamierza rejestrować własne listy wyborcze lub do partii politycznej, z którą sympatyzujemy.

Partie zwykle przyjmują na swoje listy nie tylko członków partii, ale również bezpartyjnych, którzy zgadzają się z ich programem wyborczym. Na poziomie województwa listy partyjne zdecydowanie dominują, na poziomie powiatów również mają większe szanse powodzenia. Wiąże się to z faktem, że nie znając samych kandydatów, wyborcy identyfikują się z programem partyjnym, który jest im bardziej znany i głosując, wybierają listy partyjne. Im większa odległość od wyborcy do kandydata, tym więcej głosów oddanych na listy partyjne.

Jaką liczbę średnio trzeba zdobyć, by zostać radnym?

W mniejszych miejscowościach, aby otrzymać mandat, trzeba uzyskać więcej głosów od swoich konkurentów w konkretnym okręgu wyborczym. Czasem wystarczy tych głosów kilkadziesiąt. W ostatnich wyborach samorządowych w gminie Istebna kandydaci, którzy zostawali radnymi, zyskiwali od 768 głosów (najwięcej) do 174 (najmniejsza liczba głosów decydująca o mandacie w jednym z okręgów).

W większych miejscowościach, powiatach i województwach nasza lista musi uzyskać co najmniej 5% głosów, aby uczestniczyć w podziale mandatów. Mandat otrzymują ci spośród kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów.

Przed kampanią wyborczą warto sprawdzić wyniki głosowania w ostatnich wyborach. Są one dostępne na stronie Państwowej Komisji Wyborczej: www.pkw.gov.pl

Ile musi kosztować kampania wyborcza, by być skuteczna?

O sukcesie w kampanii wyborczej decydują przede wszystkim ludzie zaangażowani w kampanię, ich aktywność, wiedza. Oczywiście kandydat, który wzbudza zaufanie. Pieniądze są w kampanii istotnym, ale nie rozstrzygającym o powodzeniu elementem. Można wydać sporo pieniędzy i nie osiągnąć sukcesu.

Ogromną wagę w kampanii ma bezpośrednie dotarcie do wyborców i przekonanie ich w rozmowie do głosowania na naszego kandydata. Bezpośrednie rozmowy są najpewniejszą formą zdobywania głosów w wyborach samorządowych do rad gmin, zwłaszcza we wsiach i w miasteczkach.

Ordynacja wyborcza określa górną granicę finansowania kampanii wyborczej. Limit wydatków na jeden mandat radnego wynosi 750 złotych w gminach do 20 000 mieszkańców, 1 000 złotych w gminach powyżej 20 000 mieszkańców, do rady powiatu 2 000 złotych, 3 000 złotych w miastach na prawach powiatu i 5 000 złotych w wyborach do sejmiku województwa.

Ten limit ustala się, mnożąc kwotę przypadającą na jeden mandat przez liczbę mandatów przypadających na okręg lub okręgi, w których komitet wyborczy zarejestrował kandydatów.

Ile zarabia radny? Jakie ma obowiązki?

Rada to nie miejsce pracy, ale służba publiczna. Zatem radny nie zarabia. Ma natomiast prawo do diety, która jest rekompensatą za utracone zarobki w trakcie pełnienia funkcji a także zwrotem kosztów związanych z pełnieniem mandatu (podróże na sesje rady, komisje, itp.). Wysokość diet ustalana jest przez władze uchwałodawcze czyli rady. W każdej miejscowości może być zatem inna. Wysokość diet zależy przede wszystkim od wielkości miejscowości.

Obowiązkiem radnego jest podejmowanie najważniejszych decyzji w imieniu i dla dobra mieszkańców. Przede wszystkim uchwalenie wysokości podatków i opłat lokalnych, budżetu, powoływanie i likwidacja placówek (w tym przedszkoli i szkół), przyjmowanie planu zagospodarowania przestrzennego i wiele innych decyzji, które decydują o jakości naszego życia. Radny ma też uprawnienia kontrolne wobec władz wykonawczych gminy. Wypełnia je poprzez pracę w komisjach, przede wszystkim w komisji rewizyjnej oraz innych powołanych przez radę.

Obowiązkiem radnego jest kontakt i współpraca z wyborcami. Dobry radny to taki, który słucha swoich wyborców, rozmawia z nimi, pozyskuje ich do współpracy, a oni rozumieją decyzje, które podejmuje w ich imieniu. Najtrudniejszym zadaniem radnego jest podejmowanie decyzji w sytuacji konfliktu. Podjęcie decyzji powinno być zawsze (ale szczególnie w konfliktowych sytuacjach) poprzedzone zdobyciem jak największej wiedzy, często wysłuchaniem opinii ekspertów, zawsze wysłuchaniem różnych opinii mieszkańców. Po podjęciu decyzji radny powinien przekazać wyborcom informację o tym, jak głosował oraz wyjaśnienie, dlaczego właśnie tak.

Czy będąc wybranym do rady gminy, można mieć rzeczywiście wpływ na otaczającą rzeczywistość?

Oczywiście. Przecież po to właśnie decydujemy się na pełnienie funkcji publicznej. Jaki miałaby ona sens, gdybyśmy nie mieli wpływu na rzeczywistość? Proszę nie głosować na tych, którzy twierdzą, że nie mają wpływu i że są radnymi bezradnymi. Niech poszukają dla siebie innego zajęcia. Szkoda na nich naszego głosu.

Rozmawiał Łukasz Grzesiczak

Barbara Imiołczyk jest ekspertką ds. samorządu terytorialnego.